

Sygn. akt VI Ka 544/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Braniewie Rajmunda Kobieli

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2022 r. w Elblągu sprawy

A. S., c. A. i W., ur. (...) w E.

oskarżonej o czyn z art. 270 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 05 października 2021 r. sygn. akt II K 636/20

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonej A. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza jej opłatę w kwocie 140 zł.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 544/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 05 października 2021r. sygn. akt II K 636/20

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca oskarżonego

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

**STANOWISKO SĄDU
ODWOŁAWCZEGO WOBEC**

ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że „w dniu 9 czerwca 2020 r w P.podrobiłam dokument opisany jako oświadczenie z dnia 09.06.2020r. w ten sposób wypełniłam treść tego dokumentu, a w rubryce podpis podrobiłam podpis M. Ż. gdy tymczasem jedynie omyłkowo nie wpisałam „z upoważnienia M. Ż.”	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Apelacja wywiedziona przez oskarżoną A. S. jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Nieliczne i całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.</p> <p>Przystępując do rozważań odnośnie zarzutu zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonej A. S. w zakresie</p>		

przypisanego jej przestępstwa, jak i subsumcji prawnej jej zachowania pod wskazany przepis ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niej kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżoną ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelującą, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Należy nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, oskarżona nie

wywiązała się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji oskarżonej sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonej, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionej odpowiedzialności za czyn, którego ta w rzeczywistości się nie dopuściła. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonej czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę A. S.

Wypada także przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelująca

nie wykazała w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a w konsekwencji, co postulowała skarżąca, wywiedziony środek odwoławczy nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 270 § 1 kk. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłaby sobie tego skarżąca, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie.

Odnosząc się do wyeksponowanego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku dotycząca sprawstwa

oskarżonej, czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonej A. S. w popełnieniu przypisanego jej czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury pisemnego uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżąca zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktowała w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jej mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelująca, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonej.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której

doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość

przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina oskarżonej A. S. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania A. S. czynu z art. 270 § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji oskarżonej zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia A. S. sprowadzające się do prostej negacji swojego sprawstwa (oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień), a nadto sąd wadliwie zdyskredytował zeznania jej męża - M. Ż., który utrzymywał, że dowodowy dokument to on podpisał własnoręcznie, a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom J. F. i K. K..

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał

prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania zeznań J. F. i K. K. oraz wyjaśnień A. S. i potwierdzającej jej wersję zdarzenia zeznań M. Ż., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonej w popełnieniu przypisanego jej czynu. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia, zaprezentowanej z jednej strony przez świadków oskarżenia, a z drugiej strony przez oskarżoną i jej męża – M. Ż., decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania J. F. i K. K. i nie wziął pod uwagę w określonym zakresie wyjaśnień oskarżonej i zeznań M. Ż..

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego A. S. czynu, J. F. i K. K. złożyli konsekwentne i wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 kk, ujawnili dane personalne sprawczymi, wskazali dokument sfalszowany przez oskarżoną oraz przedstawili pozostałe towarzyszące zdarzeniu okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez oskarżoną

znamion czynu określonego w art. 270 § 1 kk.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań J. F. i K. K. jako pełnowartościowego materiału, a w konsekwencji za odrzuceniem z postawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnień oskarżonej i zeznań M. Ź. w oznaczonym zakresie, przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Przede wszystkim, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje J. F. i K. K. albowiem są one spójne, szczegółowe i konsekwentne. Niezmiennie wskazywali, że w dniu 9 czerwca 2020 roku oskarżona przybyła sama do sekretariatu, a po tym jak otrzymała od urzędniczki blankiet dokumentów, w tym oświadczenia o miejscu zamieszkania, stanowiącego załącznik do wniosku, usiadła przy stoliku w sekretariacie i własnoręcznie wypełniała dokumenty, ani na chwilę nie opuszczając pomieszczenia; po wypełnieniu dokumentów oskarżona przekazała je J. F., która zorientowała się, że pod oświadczeniem o miejscu stałego zamieszkania znajduje się podpis o treści Ź., który nie był obecny przy wypełnianiu dokumentów, a oskarżonego podczas tych czynności nie opuszczała sekretariatu.

Po wtóre, zeznania J. F. i K. K. zostały pozytywnie zweryfikowane dołączonymi do akt dokumentami, w tym sfalszowanym pisemnym oświadczeniem, który oskarżona własnoręcznie wypełniła i podpisała nazwiskiem (...), tworząc fikcję, że pochodzi od wystawcy.

Po trzecie, dopełnienie materiału dowodowego przesądzającego sprawstwo A. S., stanowi opinia biegłego z zakresu badań identyfikacyjnych pisma ręcznego. Ekspert w swej kategorycznej w wymowie opinii, jednoznacznie stwierdził, że częściowo skrócony podpis sygnujący dane M. Ż. na dokumencie - oświadczenie o miejscu zamieszkania A. S. złożone dn. 09.06.2020 r. przez M. Ż., załącznik do wniosku o wpisanie do rejestru wyborców z dn. 09.06.2020 r. (k. 3), nie został nakreślony przez M. Ż., a został nakreślony przez A. S.. Biegły wskazał nadto, że sprawczyni fałszerstwa próbowała nieco modyfikować nawykowy obraz pisma poprzez obniżenie estetyki jego wykonania oraz zmianę kąta nachylenia znaków, jednakże zabiegi te nie pozbawiły grafizmu jego specyficznych właściwości, co umożliwiło przeprowadzenie skutecznego procesu identyfikacyjnego.

Po czwarte, nie powiodła się zarazem podjęta przez apelującą próba podważenia prawidłowości dokonanej przez sąd orzekający krytycznej oceny wyjaśnień oraz zeznań M. Ż., których utrzymywał, że dowodowy dokument podpisał własnoręcznie. Wyjaśnienia oskarżonej i zeznania M. Ż. pozostają bowiem w rażącej sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadków oskarżenia, ale przede wszystkim z wynikami badań zakwestionowanego dokumentu przeprowadzanych przez biegłego z zakresu badań identyfikacyjnych pisma ręcznego, a która to opinia nie została przez żadną ze stron podważona.

Konstatując, nie powiodła się podjęta przez autorkę skargi

próba podważenia prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonej A. S. w popełnieniu przypisanego jej czynu z art. 270 § 1 kk., poprzez odwołanie się do powyższych argumentów, jako całkowicie nieprzekonujących i nieuprawnionych

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom A. S. i zeznaniom M. Ż. we wskazanym zakresie, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonej i zeznania M. Ż. w tej części, uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku odnośnie sprawstwa oskarżonej w popełnieniu przypisanego jej czynu, uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelującą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególności i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań wszystkich świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy

wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonej sprostą wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do jej wyjaśnień, zeznań świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącej, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, wyjaśnienia A. S. i zeznania M. Ż., które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności we wskazanym zakresie.

Odnosząc się do kolejnej kwestii podniesionej w apelacji, należy stwierdzić, że - wbrew stanowisku skarżącej - sąd meriti w pełni uprawnienie przyjął, że oskarżona dokonując fałszerstwa dowodowego dokumentu działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim, o czym wprost świadczą okoliczności zdarzenia oraz treść pisemnego oświadczenia, sporządzonego i podpisanego przez nią nazwiskiem ówczesnego jej partnera. Podrobienie dokumentu jest przestępstwem pospolitym o nieskomplikowanych znamionach podmiotowo - przedmiotowych i każdy przeciętny człowiek, posiadający elementarną wiedzę i doświadczenie życiowe, ma pełną świadomość, że podpisywanie się cudzym nazwiskiem na dokumencie w celu użycia go za autentyczny, stanowi czyn zabroniony pod groźbą kary. Oskarżona jest osoba młodą, zdrową, poczytalną w

rozumieniu art. 31 kk oraz posiadającą wyższe wykształcenie, a zatem w jej przypadku nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające możliwość rozpoznania znaczenia czynu, czy też pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, skoro oskarżona przyszła do Urzędu Miejskiego, pobrała od urzędniczki formularze i wypełniła je samodzielnie, nie zgłaszając przy tym żadnych problemów i wątpliwości co prawidłowego ich wypełnienia, nie zwracała się też o pomoc ani o poradę w tym przedmiocie - to nieporozumieniem jest podnoszenie przez apelującą, że urzędniczka nie pouczyła jej, iż podpisanie się cudzym nazwiskiem stanowi występki, tym bardziej, że J. Ś. ujawniła dokonane już przez oskarżoną przestępstwo fałszerstwa dokumentu i zobowiązana była zgłosić ten fakt. Wskazać należy także apelującej, że nawet działając jako pełnomocnik, również niedopuszczalne jest podpisywanie się cudzym nazwiskiem, a poczynienie adnotacji „z upoważnienia M. Ż.” nie uchyla bezprawności takiego zachowania.

Do uwolnienia oskarżonej od zarzucanego jej czynu nie może także dorowadzić, akcentowana przez nią okoliczność, iż M. Ż. „wyrażał zgodę na dopełnienie przez mnie wszelkich formalności w urzędzie gminy”. Wyjaśnić należy apelującej, że przedmiotem ochrony przepisu art. 270 § 1 kk jest publiczne zaufanie do dokumentów, a ściślej mówiąc do ich autentyczności i rzetelności, co stanowi podstawowy warunek pewności obrotu prawnego opierającego się na zaufaniu do dokumentu (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 1996 r., II KKN 24/96, Orz. Prok. i Pr.

1997, nr 2, poz. 5). Przedmiotem ochrony, do którego odnosi się przestępstwo z art. 270 kk, jest zatem bezpośrednio wiarygodność dokumentów, a w następstwie pewność obrotu prawnego. Przedmiotem przestępstwa z art. 270 kk jest dokument. Prawo karne nie czyni różnicy między dokumentami urzędowymi i prywatnymi, jeżeli tylko ich treść stwierdza okoliczność mającą znaczenie prawne. Znamiona czasownikowe przestępstwa określonego w § 1 art. 270 kk (zwanego fałszem materialnym dokumentu) wyrażono określeniami: "podrabia", "przerabia", "używa". Istota podrobienia dokumentu (a taka właśnie czynność została podjęta przez oskarżoną) sprowadza się do nadania jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś przerobiony jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny" (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2000 r., III KKN 233/98, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 4). Podrobieniem dokumentu będzie także sporządzenie zapisu oświadczenia woli innej osoby, nawet jeżeli nie został podrobiony podpis tej osoby, byleby treść zapisu lub nadane mu cechy pozorowały, iż został przez nią sporządzony. Dla realizacji znamion podrobienia dokumentu nie jest konieczne podrobienie całego dokumentu, ale wystarczające jest podrobienie nawet tylko jego fragmentu (np. podpisu wystawcy,

czy też pieczęci lub daty, o ile ma ona znaczenie prawne). Należy dodać, że podrobieniem będzie spreparowanie dokumentu w imieniu osoby istniejącej lub fikcyjnej, a nawet podpisanie autentycznego dokumentu cudzym nazwiskiem, chociażby za zgodą osoby zainteresowanej (por. wyrok SN z dnia 25 października 1979 r., II KR 10/79, OSNPG 1980, nr 11, poz. 127). „Podrobieniem będzie więc zarówno podrobienie całego tekstu (...) dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienie samego podpisu. Nie czyni przy tym różnicy, czy osoba, której podpis podrobiono, w rzeczywistości istnieje i nosi imię i nazwisko, które podrobiono, czy też osoba ta nie istnieje (...)” - Peiper, Komentarz, s. 395. Realizuje znamiona przestępstwa fałszerstwa zatem także zachowanie polegające na podpisaniu się cudzym imieniem i nazwiskiem, nawet jeżeli jest to dokonywane za zgodą takiej osoby. Według Sądu Najwyższego „obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie. Ponownie należy podkreślić, że dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo” (wyrok z 9 września 2002 r., V KKN 29/01, LEX nr 55220; por. też wyrok SN z 8 października 1979 r., I KR 247/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 22).

Reasumując, podpisanie się na dokumencie nazwiskiem innej osoby, choćby wyraziła ona na to zgodę, realizuje znamiona czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk w

postaci podrobienia dokumentu, „a więc nadania pozoru, że zawarta w nim treść o znaczeniu prawnym, w tym wypadku podpis, pochodzi od osoby, która rzekomo go złożyła i poświadczyła”.

Co także istotne, wbrew stanowisku apelującej, nie jest warunkiem dokonania przestępstwa podrobienia dokumentu w celu użycia za autentyczny - wyrządzenie przez to innemu podmiotowi szkody. Przestępstwo z art. 270 § 1 kk ma charakter wyłącznie formalny. Nie jest również konieczne, by przedstawienie sfalszowanego dokumentu innej osobie wywołało u niej przekonanie o prawdziwości tego dokumentu.

Relatywizując powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy, należy wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że podjęte przez oskarżoną zachowanie polegające na podpisaniu się na dowodowym dokumencie nazwiskiem innej osoby (ówczesnego partnera M. Ż.) w celu użycia za autentyczny, wyczerpywało znamiona czynu podrobienia dokumentu w rozumieniu art. 270 § 1 kk (fałszu materialnego), a tym samym godziło w dobro prawne jakim jest wiarygodność dokumentu. Dokument został przez oskarżoną podrobiony poprzez nadanie pozoru, że zawarta w nim treść o znaczeniu prawnym, w tym wypadku podpis, pochodzi od osoby, która rzekomo go złożyła i poświadczyła.

Jak już wyżej zasygnalizowano, natomiast okoliczność iż oskarżona podrobiła na oświadczeniu podpis M. Ż., za zgodą i wiedzą zainteresowanego, bez jednoczesnego wyrządzenia przez

to innemu podmiotowi szkody - nie wyklucza jej sprawstwa w popełnieniu czynu fałszu materialnego dokumentu w ujęciu art. 270 § 1 kk, a zasadnym było uwzględnić tę okoliczność przy wyborze rodzaju kary i określeniu jej wymiaru. Tak też postąpił Sąd I instancji wymierzając oskarżonej najłagodniejszą karę przewidzianą za dokonanie występku z art. 270 § 1 kk i ustalając jej wymiar w dolnych granicach zagrożenia (czyń te zagrożony jest karą grzywny od 10 do 540 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5). Do kwestii tej sąd odwoławczy szczegółowo odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia poświęconej zarzutowi rażącej niewspółmierności kary.

Reasumując należy stwierdzić, że apelująca nie wykazała żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jej zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesiony przez nią zarzut sprowadza się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani przepisów postępowania, ani w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowany wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego przez apelującą rozstrzygnięcia.

<p>Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonej pod określony przepis ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanej w apelacji wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem A. S., brak było podstaw do uwzględniania wniosku o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>2.</p>	<p>rażącej niewspółmierności kary</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Co się zaś tyczy sformułowanego w apelacji zarzutu rażącej</p>		

niewspółmierności kary grzywny orzeczonej za przypisany oskarżonej czyn z art. 270 § 1 kk, wskazać należy, iż zachodzi ona jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara

za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Taka sytuacja w poddanej kontroli sprawie jednak nie występuje.

Przed wszystkim zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 270 § 1 kk przypisanego oskarżonej jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra (wiarygodność dokumentów), sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz stopień zawinienia sprawcy. Ponadto rozpoznając sprawę Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonej obciążająco, a jakie łagodząco (dotychczasowa niekaralność) i czym kierował się wymierzając A. S. za czyn z art. 270 § 1 kk karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd Rejonowy w pełni jednocześnie zastosował się do dyrektyw wymiaru kary grzywny, określonych w art. 33 § 1 i § 3 kk i właściwie ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ zarówno na liczbę jak i na wymiar jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec oskarżonej za czyn z art. 270 § 1 kk. Godzi się przypomnieć, że w przyjętym przez kodeks karny systemie wymiar grzywny następuje w dwóch etapach. Najpierw sąd określa liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 kk, tzn. oceną stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy oraz potrzebami w zakresie indywidualnoprewencyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, przy czym powinien uwzględnić okoliczności wskazane w art. 53 § 2 i 3 kk. W drugim etapie procesu orzekania sąd ustala wysokość jednej stawki dziennej grzywny, zgodnie ze wskazaniami określonymi w art. 33 kk. Ustalając wysokość stawki, sąd ma zatem obowiązek uwzględnić dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe, dochody i możliwości zarobkowe. Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd I instancji rozpoznając sprawę, o czym była już mowa we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, co limituje liczbę stawek dziennych orzeczonej grzywny. Podobnie ustalając wysokość jednej stawki

dziennej grzywny na kwotę 20 zł. sąd orzekający należycie uwzględnił dochody oskarżonej (z pracy zarobkowej osiąga ok. 5.000 zł), jej możliwości zarobkowe, jej sytuację majątkową, oraz jej warunki osobiste i rodzinne (mąż, dwoje dzieci).

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez sąd meriti, analiza sylwetki oskarżonej przez pryzmat zaprezentowanych okoliczności, uprawnia zatem do wyprowadzenia wniosku, iż wymierzona jej za przestępstwo z art. 270 § 1 kk kara grzywny nie razi ani swoją nadmierną surowością ani niewspółmierną łagodnością. Ujawnione bowiem okoliczności przemawiają jednoznacznie za uznaniem, że dla osiągnięcia w stosunku do wyżej wymienionej oskarżonej wszystkich celów kary, o których mowa w art. 53 kk wystarczającą będzie kara grzywny. Wymierzenie oskarżonej kary ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności stanowiłoby represję karną niewspółmiernie surową i zbędną.

Sąd Rejonowy zatem właściwie dostosował karę do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawczynię. Obecnie zgodnie z tendencjami międzynarodowymi przyjmuje się, że efekty resocjalizacyjne można skutecznie osiągnąć w ramach wolności kontrolowanej, tj. przez należycie ukształtowaną i wykonywaną karę ograniczenia wolności, a nawet karę grzywny, która uświadamia sprawcy nieopłacalność przestępstwa.

Brak jest tym samym podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w rozstrzygnięcie o karze grzywny.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonej za czyn z art. 270 § 1 kk kara grzywny jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonej przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonej kara stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jej zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występki z art. 270 § 1 kk i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanego mu uchybienia rażącej niewspółmierności kary grzywny orzeczonej za czyn z art. 270 § 1 kk, a tym samym uznając wywiedzioną apelację także i w tym zakresie za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.

Wniosek

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanej w apelacji rażącej niewspółmierności kary – brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę wyroku poprzez złagodzenie kary.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot utrzymania w mocy
Cały wyrok Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 05 października 2021r. sygn. akt II K 636/20	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów i wniosków zawartych w apelacji oskarżonej A. S., Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	

	Przedmiot i zakres zmiany
.	
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Sąd odwoławczy, uwzględniając sytuację finansową, majątkową i rodzinną oskarżonej oraz osiągnięte przez nią dochody z pracy zarobkowej, na mocy art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 8 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył jej opłatę w kwocie 140 zł

7. PODPIS